

# Danuta Urbaniak-Zajęc

---

## O obiektywnej hermeneutyce jako metodzie interpretacji danych empirycznych

---

Teraźniejszość - Człowiek - Edukacja : kwartalnik myśli społeczno-pedagogicznej nr 1 (49), 7-18

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DANUTA URBANIAK-ZAJĄC

Uniwersytet Łódzki

## **O obiektywnej hermeneutyce jako metodzie interpretacji danych empirycznych**

W ostatnich latach coraz większym zainteresowaniem badaczy, poszukujących „pełniejszego” dostępu do rzeczywistości społecznej, cieszą się badania jakościowe. Jakość tekstów prezentujących ich wyniki jest zróżnicowana, co wydaje się być konsekwencją m.in. sposobu rozumienia specyfiki tych badań przez ich autorów i zakresu ich wiedzy o istniejących metodach badawczych. Upraszczając, na jednym biegunie można umieścić osoby, które uważają, że konstytutywnymi cechami badań jakościowych jest posługiwanie się przy gromadzeniu materiału empirycznego niestandardyzowanymi technikami badawczymi (wywiad swobodny, obserwacja uczestnicząca itp.) oraz rezygnacja ze statystycznego opracowania danych. Z reguły uzyskane w wskazany sposób dane wykorzystywane są dowolnie, zależnie od wyobraźni badacza, stosunkowo często traktuje się je jako egzemplifikacje mniej czy bardziej uogólnionych twierdzeń formułowanych przez badaczy. Zgodnie z tym stanowiskiem w pedagogice badania jakościowe „były od zawsze” i traktowanie ich jako „czegoś” nowego pozbawione jest sensu. Na drugim biegunie sytuują się osoby prowadzące badania zgodnie z określoną metodyką, wynikającą z przyjęcia teoretycznych założeń o różnym poziomie ogólności i odnoszących się zarówno do specyfiki badanego przedmiotu, jak i specyfiki przebiegu poznawania (zob.: Urbaniak-Zajac, Piekarski 2003).

Metody organizujące takie badania opracowane zostały relatywnie niedawno – w drugiej połowie ubiegłego stulecia, a ich powstanie było wyrazem zmiany paradygmatu badawczego w naukach społecznych. Wynikało to z niezadowolenia z jakości poznania rzeczywistości społecznej za pomocą procedur badawczych, wypracowanych w naukach przyrodniczych<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Wywiad, ankieta, czy analiza dokumentów są technikami badawczymi stworzonymi naturalnie na użytek nauk społecznych. Ale są one jedynie sposobami gromadzenia danych. Natomiast modele ich

Do metod badań jakościowych, a dokładniej metod opracowywania danych, należy obiektywna hermeneutyka stworzona przez niemieckiego socjologa Ulricha Oevermanna. W dalszej części tego numeru Kwartalnika znajduje się artykuł A. Fehlabera pokazujący przykład wykorzystania podstawowych informacji (tzw. danych obiektywnych) o dwóch pokoleniach rodziny dla zinterpretowania treści i zrozumienia funkcji prologu, będącego wprowadzeniem do autobiografii kobiety, należącej do trzeciego pokolenia tej rodziny. Wydaje mi się, że tekst ten może być lepiej zrozumiały, kiedy czytelnicy będą znali co najmniej podstawy metody zastosowanej w procesie interpretacji. O ile mi wiadomo metoda ta nie jest w Polsce szerzej znana, stąd mój zamiar jej przybliżenia<sup>2</sup>. Rozpocznę od krótkiej prezentacji założeń teoretycznych, a następnie scharakteryzuję metodykę badań, w takim zakresie, jaki jest niezbędny dla lepszego odbioru artykułu A. Fehlabera.

## Teoretyczne założenia obiektywnej hermeneutyki

U osób znających klasyczną hermeneutykę, traktowaną jako specyficzna metoda nauk humanistycznych (*Geistwissenschaften*) przymiotnik *obiektywna* wywoła zapewne zdziwienie albo podejrzenie braku podstawowej wiedzy o założeniach i zasadach hermeneutyki u osób używających tego określenia. U. Oevermann zna klasyczną hermeneutykę i właśnie dlatego zależało mu, by nazwa opracowanej przez niego metody wyraźnie się od niej odcinała.<sup>3</sup> Owa chęć odróżnienia nie wynikała z odrzucania

---

analizy, zasady dochodzenia do wiedzy „pewnej”, opracowane zostały w odniesieniu do nauk przyrodniczych i to one rozstrzygają o wymaganiach metody. To od metody zależy aspekt poznania przedmiotu (np. badanie decyzji podejmowanych przez człowieka w eksperymencie laboratoryjnym, pozwala „jakoś” go poznać, ale naiwnością byłoby przenoszenie tej wiedzy na jego zachowania w warunkach naturalnych). W istocie chodzi więc o to, że aspekty rzeczywistości społecznej, które można poznać za pomocą tzw. metod ilościowych, uznane zostały za niewystarczające dla zrozumienia doświadczeń człowieka.

<sup>2</sup> W pracy *Jakościowe orientacje w badaniach pedagogicznych* zamieszczony został artykuł mojego autorstwa o obiektywnej hermeneutyce. Tekst ten był oparty wyłącznie na lekturze opracowań traktujących o metodzie, bez żadnego doświadczenia w jej stosowaniu. Nie ma w nim wprawdzie błędów, ale widać, że autorka nie wszystko rozumiała, o czym pisała. Dzisiaj moje doświadczenia po kilkukrotnym uczestnictwie w warsztatach i własnych próbach analizy są znacznie większe, ale i tak są nieporównywalne z kilkunastoletnimi doświadczeniami A.Fehlabera, który zdobywał umiejętności analityczne pracując m. in. z twórcą metody – U. Oevermannem.

<sup>3</sup> Na marginesie warto zauważyć, że od końca lat 60. i początku 70. nasiliła się w Niemczech krytyka perspektywy badawczej nauk humanistycznych (*Geistwissenschaften*), w których dominująca pozycja przypadła analizom hermeneutycznym. Uznawano to podejście za zachowawcze, niewystarczające dla poznania i zrozumienia coraz szybciej zmieniającego się świata. W pedagogice dokonał się tzw. „realistyczny zwrot” w stronę badań empirycznych, prowadzonych zgodnie z metodologią nauk społecznych. W Polsce mamy sytuację częściowo odwrotną. Po kilkudziesięciu latach dominacji w pedagogice ilo-

hermeneutyki filozoficznej lecz z nieakceptowania tej praktyki badawczej w naukach społecznych, która określana była jako badania hermeneutyczne. Będąc socjologiem U. Oevermann zaproponował diametralnie inne rozumienie przedmiotu badań społecznych, aniżeli to, uznawane w klasycznych badaniach hermeneutycznych. Nie ma nim być subiektywna wiedza, stany psychiczne, intencje itp. poszczególnych jednostek, lecz to co jest im wspólne – *obiektywne struktury*, kształtowane w praktyce życia społecznego, generujące indywidualne zachowania. Warto przy tym wspomnieć, dlaczego mimo niejako „odwrócenia” perspektywy widzenia przedmiotu poznania U. Oevermann zachował nazwę „hermeneutyka”.

Prace nad opracowaniem nowej metody badawczej U. Oevermann prowadził w latach 70. poprzedniego wieku, kiedy to w Niemczech silny nurt badawczy stanowiła pedagogika krytyczna (emancypacyjna) w marksistowskim wydaniu i założenia ekonomii politycznej Marksa rozstrzygały o wynikach badań. Ujmując tę kwestie ogólniej, U. Oevermann oponował przeciwko podporządkowaniu badań empirycznych, przyjętej z góry teorii wyjaśniającej<sup>4</sup>. Z nazwą „hermeneutyka” wiąże się dążenie do zrozumienia badanego przedmiotu takim, jakim on jest, a nie jakim jawi się on w perspektywie arbitralnie przyjętej teorii. W swoich wczesnych pracach U. Oevermann używał czasami zamiennie innych określeń dla swojej metody: „strukturalna hermeneutyka”, „genetyczny strukturalizm”, przymiotnik *obiektywna* stosowany był też w cudzysłowie, co świadczyło o pewnej kłopotliwości nazwy (zob. np.: Fuchs-Heinritz 2005, s. 207).

Współcześnie *obiektywna hermeneutyka* przyjęta została jako nazwa własna metody opracowanej przez U. Oevermanna i nie poświęca się już tej kwestii szczególnej uwagi.

### **Przedmiot badań: latentne (ukryte)struktury sensu i obiektywne struktury znaczenia**

Ogólnym przedmiotem zainteresowania obiektywnej hermeneutyki jest przebieg działania jednostki, które traktowane jest jako ciąg podejmowanych decyzji. Przyjmowane jest przy tym założenie, że owe decyzje nie są (w pierwszym rzędzie) wyrazem intencji działającego podmiotu, lecz bezpośrednio niedostrzegalnych, a mimo to obiektywnie istniejących struktur społecznych, będących wynikiem działania określonych reguł. Innymi słowy, podejmowane przez jednostkę działania mają przede

---

ściowego modelu badań empirycznych (wypracowanego w naukach społecznych), to badania hermeneutyczne uważa się czasami za bardziej nowoczesne.

<sup>4</sup> W języku niemieckim występuje krótki wyraz *Kampfbegriff*, który trudno jest przełożyć na język polski, chodzi o pojęcie wrażliwe opór przeciwko czemuś. Takim pojęciem była u swych początków nazwa „obiektywna hermeneutyka”.

wszystkim wymiar społeczny – wspólny członkom danej zbiorowości – intencjonalność jest niejako ich wtórnym wymiarem. W procesie socjalizacji jednostka (dzięki dysponowaniu uniwersalnymi kompetencjami) nabywa wiedzę o strukturach działań społecznych, o ich społecznych znaczeniach, tym samym poznaje reguły, zgodnie z którymi zorganizowane jest życie społeczne. I posługuje się tą praktyczną wiedzą – z reguły nieświadomie – w swoim życiu, co znajduje odbicie w jej działaniach. Źródła i uzasadnienia tego podstawowego założenia tkwią w kilku teoriach, z inspiracji których korzystał U. Oevermann: w teorii generatywnej gramatyki N. Chomskiego, teorii rozwoju poznania J. Piageta, w psychoanalizie S. Freuda, w teorii obiektywnego znaczenia działania G.H. Meada, a także w pragmatyzmie Ch. Peirce'a (zob.: Heine-Prause, Heinze 1996, s. 16–22). Z przywołanych stanowisk teoretycznych wynika, że owe reguły, wywołujące działania mają różny poziom ogólności: od reguł właściwych dla całego gatunku ludzkiego, po reguły społeczne o zróżnicowanym zakresie obowiązywania.

Podstawowymi, wprowadzonymi przez U. Oevermanna pojęciami związanymi z owymi regułami, które odzwierciedlają się w działaniach jednostek, są *obiektywne struktury znaczenia* (*objektive Bedeutungstrukturen*) i *ukryte struktury sensu* (*latente Sinnstrukturen*). Pojęcia te używane są przez niego kontekstowo, trudno jest znaleźć ich precyzyjne definicje. *Latentne struktury sensu i obiektywne struktury znaczenia są abstrakcyjnymi, tzn. zmysłowo niespostrzegalnymi konfiguracjami i powiązaniem, które wszyscy lepiej lub gorzej „rozumiemy” i „odczytujemy”, kiedy się ze sobą porozumiewamy, czytamy teksty, oglądamy obrazy i przebiegi działań, słuchamy sekwencji dźwięków i tonów oraz spostrzegamy wszystkie (inne) dające się pomyśleć stany rzeczy towarzyszące ludzkiej praktyce, które wytworzone zostały w ich obiektywnym sensie przez reguły generujące znaczenia i obowiązujące obiektywnie niezależnie od naszej każdorazowo subiektywnej interpretacji* (Oevermann, [www.ihs.kde.de](http://www.ihs.kde.de), s. 2).

O ile dla U. Oevermanna zdefiniowanie tych pojęć i ich precyzyjne odróżnienie nie wydaje się być istotne, to jego interpretatorzy próbują to robić. Nie podejmując szerszej dyskusji na ten temat, warto zaznaczyć, że owe obiektywne struktury porównywalne są z „trzecim światem” K.R. Poppera, próbuje się też je między sobą odróżniać analizując specyfikę „sensu” i „znaczenia”. Na użytek pragmatyki badawczej S. Kirsch (2008) proponuje traktować latentne struktury sensu jako zbiór zrekonstruowanych w trakcie interpretacji protokołu możliwości, a obiektywne struktury znaczenia jako konkretne struktury charakteryzujące analizowany przypadek, wprowadzone na koniec interpretacji ze zbudowanych latentnych struktur sensu (kwestia ta zostanie dalej dokładniej wyjaśniona).

Bliższego wyjaśnienia wymaga jeszcze relacja między znaczeniem „obiektywnym” i „subiektywnym”, czy też między „strukturami obiektywnymi” i „subiektywnymi”. Według U. Oevermanna te pierwsze są pierwotne wobec drugich (zarówno w rozwoju indywidualnym jednostki, jak i w ich wzajemnej relacji), ale to nie znaczy, że zachowanie człowieka jest jednoznacznie zdeterminowane, czy że znaczenia indy-

widualne są nieistotne dla poznania naukowego. Reguł kierujących, a dokładniej generujących działanie nie należy rozumieć jako społecznego nacisku wywieranego na jednostkę, by postępowała w określony sposób (jak jest w przypadku np. norm społecznych), lecz jako otwieraną przez nie pulę możliwości, z których każda obdarzona jest odmiennym znaczeniem. Kiedy np. widzę w odległości kilku metrów znajomą osobę, mogę ją pozdrowić albo nie, każde z tych głównych rozwiązań mogę przeprowadzić w różny sposób. Każda moja decyzja będzie „coś” znaczyła, ponieważ zdaniem U. Oevermanna każda decyzja jest wyborem spośród możliwości, które nie są dowolne (zostały społecznie wytworzone). Każde sensowne zachowanie – adekwatne do sytuacji i którego znaczenie może być przez innych odczytane – jest realizacją struktury społecznej generowanej przez reguły, które działają niezależnie od tego, czy aktywne podmioty są ich świadome, czy nie. To dzięki istnieniu tych reguł ma sens pytanie „co znaczy, coś robić” (np. co znaczy „złożyć obietnicę” – Wernet 2006, s. 13). Należy podkreślić, że subiektywny i obiektywny wymiar działania nie są traktowane jako wzajemne przeciwieństwo. Jednostka dokonuje subiektywnego wyboru spośród obiektywnie istniejącej puli możliwości (Oevermann 1993, określa *intencjonalność jako derywat struktur sensu powstałych zgodnie z regułami*, s. 115). Innymi słowy intencjonalność/subiektywność jest niejako nadbudowana nad strukturami obiektywnymi<sup>5</sup>. Jest ona naturalnie przedmiotem zainteresowania nauk społecznych, ale nie jako psychiczne stany poszczególnych jednostek, lecz jako *wzory dokonywanych przez nie wyborów* (spośród możliwości otwartych dzięki istnieniu reguł) (Brüsemeister 2000, s. 255). Owe indywidualne wzory określane są jako *struktura przypadku* i jej zbudowanie stanowi formalny cel badań obiektywnej hermeneutyki.

Dokonując podstawowej charakterystyki „struktur” warto jeszcze podnieść kwestię ich stałości/zmienności. U. Oevermann używa w tym kontekście pojęć „*reprodukcja*” i „*transformacja*”. Przyjmując model „otwartej przyszłości” uważa, że procesy przekształcania struktur są warunkiem „ruchu” w życiu społecznym. Wyłączne odtwarzanie struktur jest wyrazem stagnacji, wstrzymania owego „ruchu”, a więc zablokowaniem rozwoju (zob.: Wernet 2006, s. 17; Oevermann [www.ihsk.de](http://www.ihsk.de), s. 10). Czyli w ujęciu koncepcyjnym (tzn. opisanego wyżej znaczenia reguł dla życia społecznego) eksponowany jest dynamizm struktur, ale w ujęciu metodyki interpretacji (o czym dalej) na pierwszy plan wysuwają się procesy ich odtwarzania (reprodukcji). Działania badanej osoby rozpatruje się bowiem w kontekście rozszyfrowanych przez badaczy ukrytych struktur sensu, tym samym oczekuje się odtwarzania (reprodukcji) w działaniu indywidualnym struktur społecznych. Co jednak nie oznacza, że nie mogą pojawić się niespodzianki, polegające na tym, że realne działanie wykracza poza owe wydobyte na jaw ukryte struktury sensu, a tym samym staje się wyrazem transformacji struktur społecznych. Odmienność zyskuje na znaczeniu właśnie w kontekście

<sup>5</sup> W zasadzie należałoby powiedzieć, że została *nabudowana na* obiektywnych strukturach.

regularności (zgodnie z popularnym w Polsce powiedzeniem, że „wyjątek potwierdza regułę”).

### Tekst i protokół

Kolejnym istotnym założeniem przyjętym przez U. Oevermanna jest przekonanie o tekstualnym uformowaniu rzeczywistości społecznej. Przy czym tekst może być odtwarzany nie tylko w języku, ale we wszystkich innych formach wyrazu (np. obrazy, formy architektoniczne, ukształtowanie krajobrazu przez człowieka)<sup>6</sup>. Tekst jako taki nie jest dostępny obserwacji, a tym samym interpretacji. Musi przyjąć zobiektywizowaną materialną postać, czyli musi zostać zaprotokołowany. Tekst powstaje bowiem w umyśle człowieka, w którym to prezentują się obiekty świata, na które zwrócił on uwagę. Ale nawet dla samego podmiotu tekst musi przyjąć jakąś formę wyrazu. Szczególną, ulotną formą protokołu jest ludzka pamięć. Aby jednak tekst mógł zostać udostępniony innym osobom, wymaga nadania mu jakiejś materialnej formy wyrazu. Tylko taka materialna forma wyrazu tekstu – czyli jego protokół, jest dostępny metodycznej, naukowej interpretacji.

Jeśli protokół stanowi empiryczny przedmiot badania, nasuwa się uzasadnione pytanie, jak można sprawdzić jego jakość, jak można ocenić jego adekwatność wobec rzeczywistości, którą protokołuje? Jak jednoznacznie stwierdza A. Wernet (2006, s. 12), nie można tego zrobić, porównując go z ową rzeczywistością, ponieważ nie ma do niej bezpośredniego dostępu, można jedynie porównać go z innym protokołem. Ten drugi protokół może być bogatszy w treści, ale nadal nic nie będziemy wiedzieć o „bliskości”, czy adekwatności wobec protokołowanej rzeczywistości żadnego z nich. Tym samym w obiektywnej hermeneutyce protokół nie jest traktowany jako nośnik danych w zwykłe przyjmowanym rozumieniu. *Nie udostępnia on żadnych informacji o leżącym poza nim przedmiocie, których systematyczne opracowanie dopuszczałoby wypowiedzi o owym przedmiocie. W obiektywnej hermeneutyce protokół jest (materialnym D.U.-Z.) przedmiotem* (tamże, s. 12–13). Jest „utekstowioną” rzeczywistością społeczną. Pojęcie „tekstu” i pojęcie „protokołu” charakteryzują ten sam stan rzeczy z różnych perspektyw. Pierwsze mieści się w teorii wyjaśniającej konstytucję świata społecznego obdarzonego sensem, drugie natomiast odnosi do empiryczno-metodycznego dostępu do tego świata (tamże, s. 12).

Ze znaczeniem przypisanym protokołowi w obiektywnej hermeneutyce wiąże się uwaga sformułowana na wstępie, iż metoda ta odnosi się tylko do interpretacji danych, nie obejmuje sposobu ich gromadzenia. Pojawiającym się czasami praktycznym problemem badawczym jest sposób dotarcia do protokołów, które mogą zawierać

---

<sup>6</sup> Te nie-językowe formy wyrazu w procesie ich interpretacji muszą być jednak ujmowane w języku, trudno inaczej wyobrazić sobie rekonstrukcje ich znaczeń.

poszukiwany w danych badaniach typ informacji. Z tego względu nie jest wykluczone wywoływanie niezbędnych protokołów (czyli zebranie danych), których rodzaj uzależniony jest naturalnie od danego problemu badawczego. Stosunkowo często korzysta się z wywiadu narracyjnego, który w tym zastosowaniu jest jedynie – przywołując tradycyjny podział – techniką zbierania danych<sup>7</sup>.

Na koniec tej części warto jeszcze zauważyć, iż istnienie reguł jest wspólnym elementem przypisanym zarówno badanemu przedmiotowi, jak i metodzie jego badania. Tak jak działanie – zdaniem U. Oevermanna – przebiega zgodnie z regułami i dlatego możemy je rozumieć, tak też tekst i protokół ukształtowane zostają w wyniku ich funkcjonowania i tylko dlatego poddają się interpretacji. A interpretacja jest możliwa jeszcze dlatego, że prowadzące ją osoby, będąc członkami danej wspólnoty językowej również znają owe reguły. To ich wiedza umożliwia przywoływanie latentnych struktur sensu. Zaleca się, aby interpretacja prowadzona była w grupie, by z jednej strony zrównoważyć indywidualne perspektywy badaczy, a z drugiej zwiększyć możliwości budowania pełnej listy struktur sensu. Prowadzenie interpretacji w grupie nie jest jednak warunkiem koniecznym, może być ona również prowadzona samodzielnie przez doświadczonego badacza.

## **Metodyka badań**

Zdaniem U. Oevermanna proponowany przez niego sposób metodycznej interpretacji jest analogiczny do interpretacji prowadzonych przez ludzi w życiu codziennym. Podstawowa różnica polega na tym, że w życiu codziennym jednostki znajdują się pod przymusem działania, w związku z czym muszą szybko interpretować znaczenie zachowania innych, aby adekwatnie reagować. Nie mają czasu na dokładne rozważanie wszystkich możliwości, wybierają zwykle te, które z ich dotychczasowego doświadczenia wydają się najbardziej prawdopodobne (Oevermann, Allert, Konau, Krambeck 1979, s. 386).

Natomiast w badaniach naukowych z wykorzystaniem obiektywnej hermeneutyki szybkie, podejmowane „na pierwszy rzut oka” rozpoznawanie sytuacji niczemu nie służy. Nie chodzi w nich o podejmowanie natychmiastowych decyzji o dalszym działaniu, lecz o możliwie dokładne zrekonstruowanie struktur, które tkwią u jego podstaw. Innymi słowy nie chodzi o wybór jednej możliwości lecz o wyliczenie wszystkich, które dają się sensownie pomyśleć. I w tym sensie zarówno sytuacja badawcza, jak i sposób postępowania badawczego są sztuczne. Osobom, które mają z nimi do

---

<sup>7</sup> Chodzi o rozróżnienie metody i techniki badawczej zaproponowane przez A. Kamińskiego i propagowane przez T. Pilcha (1995).



czynienie po raz pierwszy wydają się one wyjątkowo sztuczne, a niektórym trudno jest się w nie w ogóle włączyć.

U. Oevermann uważa opracowaną przez siebie metodę za *Kunstlehre*, czyli za umiejętność będącą raczej „sztuką”, niż dającą się precyzyjnie opisać i opanować techniką, gwarantującą udaną i ciekawą interpretację. Stopniowej analizie poddawane są kolejne sekwencje protokołu, które w odróżnieniu od segmentów, wyróżnianych w wywiadzie narracyjnym, są znacznie krótsze. Zaleca się przy tym, aby szczególnie uważnej analizie poddany został początek protokołu, w związku z tym interpretowane w tej części sekwencje są wyjątkowo krótkie. Sekwencją może być słowo, część zdania, całe zdanie, część akapitu itp. Ogólnie stwierdza się, że sekwencja musi być wypowiedzią sensowną. Jak to rozumieć zależy od typu protokołu i od umiejscowienia analizowanej sekwencji, czyli od stopnia zaawansowania interpretacji<sup>8</sup>. Sekwencyjność analizy należy do podstawowych zasad metodyki obiektywnej hermeneutyki (Wernet 2006, s. 27–32). Jej przyjęcie nie wynika w pierwszym rzędzie z pragmatyki badań, lecz z przyjmowanej teorii działania. Kwestia ta nie będzie omawiana, wspomnę tylko, że to przebieg działania ma charakter sekwencyjny, co znajduje odbicie w protokole i w związku z tym w sposobie analizy.

Zasadnicza procedura interpretacji przebiega w trzech podstawowych krokach: opowiadanie historii, budowanie *Lesarten* (wariantów znaczenia) oraz porównywanie owych *Lesarten* z rzeczywistym kontekstem danej sekwencji. Opowiadanie historii jest myślowym eksperymentem, służącym przywołaniu wszystkich sytuacji, w których analizowana sekwencja może się pojawić. Sytuacje wraz z tą wypowiedzią muszą mieć sens. Wymyślane historie powinny spełniać jeszcze jeden warunek – nie mieścić się w kontekście rzeczywistej wypowiedzi. Jeśli wiemy (dzięki znajomości typu protokołu) np., że zwrot „proszę państwa” wypowiada nauczyciel akademicki do studentów, to powinniśmy wymyślić takie historie, w których ten zwrot się pojawia, ale bez związku z ową realną sytuacją (Np.: a) zebrząca w hali dworcowej kobieta, chcąc zwrócić na siebie uwagę przechodzących obok ludzi, woła: proszę państwa...; b) na sali sądowej sędzia zwraca się do głośno reagującej na słowa świadka publiczności: proszę państwa...; itd.). Ten techniczny zabieg ma na celu, mówiąc językiem U. Oevermanna, ujawnienie sensu tekstu (wyrażającego się w danej sekwencji) poprzez pragmatycznie dopełniające go warunki zależne od kontekstu (*pragmatisch auffüllenden Kontextbedingungen*) (za: Brüsemeister 2000, s. 261).

Krok drugi, budowanie *Lesarten* (wariantów znaczenia) polega na grupowaniu opowiedzianych historii z punktu widzenia zawartych w nich znaczeń. Historie oddające to samo znaczenie łączone są w jednorodne kategorie, będące typami znaczeń (*Bedeutungstypen*). W odniesieniu do podanej wyżej sekwencji, można sformułować przykładowe znaczenia: chęć zwrócenia na siebie uwagi innych, albo chęć uspokojenia

---

<sup>8</sup> Można powiedzieć, że wypowiedzi typu „och”, „ach” nie warto przyjmować jako sekwencji, ale w konkretnym kontekście mogą okazać się one szczególnie znaczące.

nia wzburzonej grupy osób. (Zarówno zbiór historii, jak i zbiór *Lesarten* nie są wyczerpujące, stanowią jedynie przykład.) A więc z opowiedzianych np. pięciu historii, skonstruowane zostają jedynie dwa, trzy typy znaczeń, albo w ogólnie nie udaje się stwierdzić istotnej różnicy między nimi i powstaje tylko jeden typ. Owe stworzone typy opisują niespecyficzne dla badanego przypadku znaczenie tekstu.

W kroku trzecim stworzone typy odnoszone są do rzeczywistego kontekstu wypowiedzi (analizowanej sekwencji) i zawartej w niej subiektywnej intencji. Stawia się pytanie, w warunkach którego z typów mieści się owa wypowiedź, innymi słowy, w czym się wyrażają podobieństwa i różnice między realnym kontekstem, a kontekstami możliwymi? Końcowym celem jest bowiem odczytanie specyfiki badanego przypadku. Może być tak, że realny kontekst pasuje do kilku zbudowanych wcześniej wariantów znaczeń (*Lesarten*), co oznacza, że mamy do czynienia z różnymi możliwościami interpretacji (przykłady takich 'możliwości' pokazuje tekst A. Fehlhamera). W przebiegu dalszej analizy dokonuje się stopniowego eliminowania tych możliwości, jednocześnie pojawiają się jednak nowe. Stosuje się dodatkowo różne zabiegi heurystyczne, np. budowanie kontrastowych historii, przewidywanie dalszego biegu wydarzeń itp. Identyfikacja specyfiki przypadku to w języku obiektywnej hermeneutyki, opis struktury przypadku.

Struktura przypadku ma status hipotezy (co pokazują tytuły paragrafów w artykule A. Fehlhamera). Niezależnie od podnoszonego już problemu braku możliwości oceny jakości protokołu, U. Oevermann podziela pogląd K.R. Poppera, zgodnie z którym nie ma możliwości weryfikacji żadnej wiedzy, można ją natomiast poddawać „ostrym sprawdzianom” czyli próbować sfalsyfikować. Jak wiadomo twierdzenia, których nie sfalsyfikowano nie stają się twierdzeniami prawdziwymi. W związku z tym każde twierdzenie ogólne ma status hipotezy. Skonstruowana jako wynik analizy struktura przypadku, czyli opis specyfiki i kontekstów dokonanych wyborów (dlatego ten wariant działania, a nie inny), może być zawsze zakwestionowana. Albo jeśli wskazane zostaną miejsca w protokole, które są z nią niezgodne, albo przedstawiona zostanie inna propozycja jej opisu, która jest bardziej przekonująca, łączy ze sobą większą ilość szczegółów, przy czym wyprowadzona została z tekstu.

### **Analiza danych obiektywnych**

Analiza A. Fehlhamera przebiegała w przedstawionych ramach teoretycznych i metodycznych. Jest ona jednak nieco nietypowym przykładem stosowania obiektywnej hermeneutyki, ponieważ szczególne znaczenie odgrywają w niej tzw. obiektywne dane biograficzne. U. Oevermann uwzględniał wprawdzie tego typu dane w swoich propozycjach metodycznych, ale spełniały one raczej funkcje drugorzędne. Niemniej jednak w jednym z pierwszych opracowań na temat metody obiektywnej hermeneutyki, wspomina również o wykorzystywaniu obiektywnych danych. Jako przykład po-

daje analizę wywiadu narracyjnego, w którym dojrzała kobieta opowiadała o podjęciu studiów zaocznych. (Brüsemeister 2000, s. 254) Pracę nad tym protokołem rozpoczęto od wypreparowania z opowiadania wszystkich danych, na tle których można zobaczyć, w jakim momencie życia podjęła studia, w jakiej sytuacji osobistej (rodzinnej, zawodowej). Stanowiło to podstawę dla sformułowania wstępnych wariantów znaczeń (*Lesarten*). W podanym przykładzie sformułowano 9 typów struktur, opisujących warunki podjęcia studiów. Warto dodać, iż dane biograficzne mogą pochodzić z różnych źródeł, a nie tylko z autobiografii (w przypadku Hildy Weiss dane dostarczone przez członków rodziny rozszerzały „obiektywną” wiedzę o rodzinie). W następnym kroku analizy U. Oevermann proponuje „zapomnieć” o wiedzy z danych obiektywnych i prowadzić zgodnie z regułami sztuki sekwencyjną analizę zaprotokołowanego wywiadu, dążąc do zbudowania struktury przypadku, czyli odpowiedzi na pytanie o uwarunkowania podjęcia studiów. Niezbędny wydaje się krok trzeci, w którym dokonuje się uzgodnienie interpretacji prowadzonych na różnym materiale<sup>9</sup>. Z reguły jest tak, że po dane obiektywne sięga się, gdy w podstawowym protokole brakuje informacji pozwalających zrozumieć warunki podjętej decyzji, nie pasuje ona do żadnego wariantu znaczenia.

Podsumowując, interpretacja w ramach założeń obiektywnej hermeneutyki nie jest ukierunkowana na poszukiwanie indywidualnych motywów czy intencji działającego podmiotu. Po pierwsze interpretuje się zobiektywizowane ślady działania – podjęte decyzje. Po drugie poszukuje się sensu owego działania, sensu, który tkwi w społeczeństwie tworzonych ukrytych (latentnych) strukturach sensu i obiektywnych strukturach znaczenia. Zaprezentowany dalej przykład analizy ogranicza się do interpretacji decyzji, wyrażającej w rozpoczęciu autobiografii od zaskakującego wprowadzenia-prologu. Gdyby jego analiza ograniczyła się do tego, co zostało wprost powiedziane, do niczego by nie doprowadziła. Hitler urodził się dziewięć miesięcy przed śmiercią Cesarzowej Niemiec i królowej Prus Augusty<sup>10</sup>. Co więc mógł jej zrobić? Prolog pozostałby niezrozumiały, mógłby zostać potraktowany jako kaprys literacki autorki pozbawiony znaczenia dla historii jej życia. Interpretacja A. Fehlhabera, zgodnie z założeniami obiektywnej hermeneutyki, traktuje ten prolog jako protokół, będący sposobem wyrazu tekstu, który z kolei jest efektem działań, przebiegających zgodnie z obowiązującymi w danym czasie regułami. Aby zrozumieć znaczenie treści zawartych w prolo-

---

<sup>9</sup> T. Brüsemeister (2000, s. 264) omawia sposób analizy biograficznych danych osobistych przeprowadzony przez W. Fischer-Rosenthala. Autor ten po chronologicznym uporządkowaniu danych, proponuje ich sekwencyjną analizę, równoległe sprawdzenie, w jaki sposób badany opowiada swoją historię, jaka jest kolejność zdarzeń, jak obszernie i w jaki sposób prezentowane są poszczególne tematy. W kroku trzecim wyniki analizy obiektywnych danych biograficznych porównuje z opowiadaną historią życiową, aby stworzyć całościową strukturę przypadku.

<sup>10</sup> **Augusta Maria Ludwika Katarzyna von Sachsen-Weimar-Eisenach** (ur. 30 września 1811 w Weimarze, zm. 7 stycznia 1890 w Berlinie), księżniczka saska, cesarzowa Niemiec i królowa Prus, córka wielkiego księcia Sachsen-Weimar-Eisenach Karola Fryderyka oraz wielkiej księżnej Marii Pawłownej, córki cara Rosji, Pawła I (Wikipedia).

gu trzeba najpierw wydobyć na jaw owe reguły, a tym samym struktury znaczeń. Pomocne dla tego celu okazały się obiektywne dane dotyczące dwóch pokoleń rodziny. Ale dane te niczego same nie „powiedziały”. Żeby stwierdzić na przykład, że niezgodność miejsca urodzenia ojca Hildy z miejscem zamieszkania rodziny jest znaczącym elementem budowanej struktury, interpretator musiał posiadać wiedzę o warunkach ówczesnego życia bogatego mieszczaństwa. Natomiast zwrócenie uwagi na relacje między płciami zainspirowane zostało być może teorią psychoanalizy. Chęć tym samym podkreślić, że metodyczność prowadzenia interpretacji pozwala na śledzenie jej przebiegu przez czytelnika, jest również formą (auto)kontroli subiektywizmu badacza. Dzięki temu możliwa jest odpowiedź na pytanie, w jaki sposób osiągnięte zostały określone wyniki. Ale owa metodyczność nie gwarantuje owocnej i przekonującej interpretacji. Czy interpretacja Fehlhabera jest owocna i przekonująca pozostawiam ocenie czytelnika. Zawsze możliwe jest przeprowadzenie lepszej interpretacji. Nie dysponujemy wprawdzie całą autobiografią, ale analizie poddawany był prolog i obiektywne dane biograficzne, które zawarte są w artykule.

## Bibliografia

- BRÜSEMEISTER T., 2000, *Qualitative Forschung*, VS Verlag für Sozialwissenschaften, Wiesbaden.
- FUCHS-HEINRITZ W., 2005, *Biographische Forschung*, VS Verlag für Sozialwissenschaften, Wiesbaden.
- HEINE-PRAUSE R.I., HEINZE T., 1996, *Kulturwissenschaftliche Hermeneutik*, Westdeutsche Verlag, Opladen.
- KIRSCH S., 2008, *Emigration als Herausforderung für Prozesse der Einbindung und Ablösung in Kindheit und Jugend*, niepublikowana praca doktorska przygotowana pod kierunkiem D. Garza na Uniwersytecie im. J. Gutenberga w Moguncji, Mainz.
- OEVERMANN U., *Klinische Soziologie auf der Basis der Methodologie der objektiven Hermeneutik – Manifest der objektiv hermeneutischen Sozialforschung*. Tekst zamieszczony na stronie internetowej Institut für hermeneutische Sozial- und Kulturforschung e.V., [www.ihs.de](http://www.ihs.de)
- OEVERMANN U., 1993, *Die objektive Hermeneutik als unverzichtbare methodologische Grundlage für die Analyse von Subjektivität. Zugleich eine Kritik der Tiefenhermeneutik*, [in:] T. Jung, S. Müller-Doochom (Hrsg.), „Wirklichkeit“ im Deutungsprozeß. *Verstehen und Methoden in den Kultur- und Sozialwissenschaften*, Suhrkamp, Frankfurt am Main.
- OEVERMANN U., ALLERT T., KONAU E., KRAMBECK J., 1979, *Die Methodologie einer „objektiven Hermeneutik“ und ihre allgemeine forschungslogische Bedeutung in den Sozialwissenschaften*, [in:] H.-G. Soeffler (Hrsg.), *Interpretative Verfahren in den Sozial- und Textwissenschaften*, Stuttgart.
- PILCH T., 1995, *Zasady badań pedagogicznych*, Żak, Warszawa.
- URBANIAK-ZAJĄC D., PIEKARSKI J., 2003, *Wprowadzenie*, [w:] D. Urbaniak-Zajęc, J. Piekarski (red.), *Jakościowe orientacje w badaniach pedagogicznych*, Wyd. UŁ, Łódź.
- URBANIAK-ZAJĄC D., 2003, *Obiektywna hermeneutyka* [w:] D. Urbaniak-Zajęc, J. Piekarski (red.), *Jakościowe orientacje w badaniach pedagogicznych*, Wyd. UŁ, Łódź.
- WERNET A., 2006, *Einführung in die Interpretationstechnik der Objektiven Hermeneutik*, VS Verlag für Sozialwissenschaften, Wiesbaden.

### **About an objective hermeneutics as a method of interpreting empirical data**

The writer presents basic theoretical assumptions of the method of objective hermeneutics and she also signals the main „steps” of the methodology of data interpretation. According to the author of the method – U. Oevermann – the primary subject of interest to social sciences should be first of all this what is common for all people – *objective structures*, shaped during the practical social life, because it is them which generate individual behaviours. It does not result from this statement whether a man’s behaviour is explicitly determined or whether the individual meanings are insignificant for scientific cognition. The point is that the objectively existing rules (constituting structures) open a pool of possibilities and each of them is granted a different meaning. An acting individual taking a decision makes a choice (not necessarily conscious) conditioned by their experiences.

For the reconstruction of these rules and structures (they do not have an ontological status, but an epistemological one) Oevermann had elaborated a methodology of interpretation, which was outlined in the article. The writer dedicated some attention also to the role of “objective data”, i.e. basic and, as a matter of fact, certain biographic data (place and date of birth, deaths, number of children, etc. in the method of objective hermeneutics).